

Emilia Kubicka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ekubicka@umk.pl

O JEDNOSTKACH TŁUMACZENIA I EKWIWALENTACH SŁOWNIKOWYCH (NA PRZYKŁADZIE POLSKICH QUASI- -NARZĘDNIKÓW I ICH NIEMIECKICH ODPOWIEDNIKÓW)*

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2019.014>

Zarys treści: W artykule na przykładzie polskich konstrukcji quasi-narzędnikowych i ich niemieckich odpowiedników ukazano, w jaki sposób konstrukcje gramatyczne są ujmowane w słownikach dwujęzycznych. Rozważania dotyczą tego, co jest przedmiotem opisu w dziełach leksykograficznych, skoro w tym wypadku nie można mówić ani o jednostce języka, ani o jednostce tłumaczenia. Autorka proponuje rejestrowanie najczęstszych odpowiedników tekstowych niezależnie od tego, czy mają taką samą strukturę jak wyrażenie wyjściowe, słowniki bowiem, jeśli mają być przydatne tłumaczom, powinny odzwierciedlać rzeczywiste użycie języka.

Słowa kluczowe: gramatyka w przekładzie, quasi-narzędnik, jednostka tłumaczenia, słowniki dwujęzyczne

Gramatyka w przekładzie stanowi problem wciąż powracający w rozważaniach teoretycznych¹, a sposoby oddawania struktur nieistniejących w jednym z języków wchodzących w relację przekładową są opisywane w gramaty-

* Tekst powstał dzięki wsparciu DAAD (Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej) w ramach programu powtórnych zaproszeń dla byłych stypendystów (luty-marzec 2018 r.). Tłumaczenia cytatów obcojęzycznych zostały wykonane przez autorkę artykułu.

¹ Por. np. Koecke 1994; Tabakowska 2015; Górska 2000; Kubaszczyk 2006, 2007a, 2007b, 2009, 2011.

kach kontrastywnych. Z punktu widzenia tłumacza interesujące jest również, czy i jak słowniki dwujęzyczne rejestrują typowe dla danego języka konstrukcje gramatyczne i ich odpowiedniki².

Przykładem takiej konstrukcji może być częsta w polszczyźnie fraza quasi-narzędnikowa³, niemająca analogicznego strukturalnie odpowiednika w języku niemieckim, z racji swojego gramatycznego charakteru trudna do uchwycenia zarówno jako jednostka systemu językowego, jak i jako jednostka tłumaczenia. Quasi-narzędniki w polszczyźnie wyspecjalizowały się w pełnieniu funkcji adverbialnej i służą do charakteryzowania takich komponentów akcji jak: (szeroko pojęte) narzędzia (np. *ochrypłym głosem, tanczącym krokiem, sprawnym ruchem*), jej parametry fizyczne (np. *dochośnym głosem, chwiejnym krokiem, gwałtownym ruchem*) czy emocje lub stany przypisywane agensowi (np. *obojętnym głosem, zdecydowanym krokiem, smutnym wzrokiem*). Zakres tej klasy jest wyznaczany różnie⁴, na potrzeby moich badań przekładowych za quasi-narzędnik uznaję frazę, która składa się z rzeczownika w narzędniku i dołączonego do niego przymiotnika, komentującą czasownik o znaczeniu pokrywającym się ze znaczeniem rzeczownika (wymienione wyżej przykładowe frazy *_ głosem* i *_ krokiem* służą do komentowania czasowników nazywających odpowiednio mówienie i poruszanie się, np. *zawołać donośnym głosem, iść szybkim krokiem*). Centrum semantyczne konstrukcji stanowi przymiotnik i to on decyduje o jej adverbialnej interpretacji. Rzeczownik jest w niej tylko podstawą formalną dla wprowadzenia wyrażenia określającego, z semantycznego punktu widzenia zbędną, dlatego frazy nominalne w wyrażeniach typu *iść szybkim krokiem* czy *mówić cichym głosem* nazywa się narzędnikami tautologicznymi (por. Łoś 1904; Sinielnikoff 1960).

Mimo że quasi-narzędnik jest produktem operacji przysłówkowej (por. Bogusławski 2005), tzn. pełniącą funkcję przysłówka konstrukcją niemającą statusu jednostki leksykalnej, taki sposób tworzenia przysłówków nie został wymieniony wśród adverbialnych środków słowotwórczych w dwóch⁵

² Mogą to być oczywiście również słowniki wielojęzyczne. Słowniki dwujęzyczne odróżniam od słowników przekładowych, które rejestrują autentyczne odpowiedniki przekładowe zaobserwowane w korpusach równoległych. W przeciwieństwie do nich słowniki dwujęzyczne często mają niewiele wspólnego z rzeczywistością tłumaczenia, por. Piotrowski 2011; Bralewski 2012.

³ Konstrukcjom tym nadawano różne nazwy, np. narzędnik tautologiczny (Łoś 1904; Sinielnikoff 1960), konstrukcja z formalnym narzędnikiem (Kempf 1978), grupa imienna z determinatorem koniecznym (Frankowska 1982) i quasi-narzędnik (Bogusławski 2005). Przyjęłam tu zmodyfikowane zakresowo określenie zaproponowane przez Andrzeja Bogusławskiego, gdyż jest ono krótkie i pokazuje czysto formalny związek konstrukcji z formą narzędnikową.

⁴ Por. Łoś 1904; Nowakowska 1933; Sinielnikoff 1960; Frankowska 1982.

⁵ Wprawdzie autorzy gramatyki z 2012 r. piszą, że jest ona uaktualnioną wersją tej z 2000 r.,

najnowszych i najobszerniejszych gramatykach kontrastywnych niemiecko-polskich (Engel 2000: 1095-1098; Rytel-Schwarz et alii 2012: 37-43). Skonfrontowanie obrazu leksykograficznego tej konstrukcji z jej reprezentacjami w tekstach równoległych (parach oryginałów i przekładów) może stanowić przyczynek do rozważań na temat wariantywności przekładu i jej implikacji tak dla leksykografów, jak i dla tłumaczy, których produkty (tłumaczenia) paradoksalnie są tym lepsze (tj. naturalniejsze), im mniej niewolniczo trzymają się oni propozycji ekwiwalencji słownikowych (por. Piotrowski 2011: 49-50).

1. Quasi-narzędnikowa jednostka tłumaczenia

Z formalnego punktu widzenia frazy typu *patrzeć smutnym wzrokiem* składają się z trzech leksemów (odpowiednio czasownikowego, przymiotnikowego i rzeczownikowego), jednak składniowo wyrażenie przymiotnikowo-rzeczownikowe o kształcie narzędnika pełni funkcję adverbialną i jako całość komentuje czasownik. W kontekście przekładu pojawia się w związku z tym pytanie, jaką wielkość w tym wypadku oddaje tłumacz, czyli co stanowi jednostkę tłumaczenia⁶. Jest to o tyle trudne do uchwycenia, o ile sama natura jednostek przekładowych jest różnie pojmowana.

Początkowo (w szkole lipskiej, której badania były jeszcze bardzo zależne od lingwistyki konfrontatywnej) ujmowano ją jako wielkość istniejącą obiektywnie, stanowiącą

pewien odcinek tekstu oryginalnego mający skutek swych właściwości językowych (wynikających z cech systemu języka źródłowego, przede wszystkim semantycznych) pewne odpowiadające mu wyrażenie w tekście przekładu (Lewicki 2017: 100),

a więc niezależną od decyzji tłumacza, który w swoim tekście powinien zastosować jeden z jej (również istniejących obiektywnie) potencjalnych odpo-

jednak wprowadzone zmiany są na tyle duże (por. Kubicka 2013), że można je traktować je jako dwie odrębne pozycje.

⁶ Co do zakresu tego pojęcia (*Übersetzungseinheit, unit of translation, jednostka przekładowa, jednostka tłumaczenia*) nie ma zgody wśród badaczy, którzy zresztą rozpatrywali je z różnych punktów widzenia: kontrastywnego opisu systemów językowych (por. np. Kade 1968; Bogusławski 1976, 2013), badań nad ekwiwalencją (por. np. Koller 1979/2011), dydaktyką tłumaczenia (Königs 1981; Neubert 1986), analizą tekstu (Thiel 1990) czy teorią przekładu (Malmkjær 1998; Bednarczyk 1999/2005; Dąmbska-Prokop 2000; Sorvali 2004; Lewicki 2017).

wiedników w języku docelowym⁷. Takie podejście do jednostki tłumaczenia okazało się przydatne w badaniach nad tłumaczeniem maszynowym (szkoła lipska), w krytyce tłumaczenia (por. Königs 1981: 89) czy w leksykografii właśnie (por. Bogusławski 1976).

Badania na autentycznych tekstach pokazały jednak, że tzw. ekwiwalenty słownikowe mają niewiele wspólnego z realnością przekładu (por. Bralewski 2012). Współcześnie w przekładoznawstwie, pojmowanym jako nauka o użyciu języka, a nie o systemach językowych (tymi bowiem zajmuje się językoznawstwo konfrontatywne)⁸, jednostkę tłumaczenia uznaje się za wielkość subiektywną, zmienną, ustalaną każdorazowo w procesie tłumaczenia (por. np. Königs 1981; Malmkjær 1998; Lewicki 2017). Można ją wskazać dopiero *a posteriori*, porównując teksty wyjściowy i docelowy. To jednostka tekstu, a nie systemu, widziana jako

odcinek tekstu oryginalnego, niezdziałony przy tłumaczeniu i odznaczający się względną niezależnością funkcjonalną, wskutek czego jest przedmiotem odrębnej decyzji translatorskiej (Lewicki 2017: 105).

Jednostki tłumaczenia wyznacza się dla tekstu wyjściowego (por. np. Kade 1968: 90; Koller 1979/2011: 96; TTT, Lewicki 2017: 141-142), po stronie translatu odpowiadają im treściowo równoważne wyrażenia, niekoniecznie na tym samym poziomie językowym, z czego wynika, że

⁷ W ten sposób postrzegał jednostkę tłumaczenia Otto Kade, por. jego wielokrotnie cytowaną definicję: „Jednostka tłumaczenia to najmniejszy segment tekstu wyjściowego, któremu dzięki potencjalnym stosunkom ekwiwalencji może być przyporządkowany fragment tekstu docelowego, spełniający warunki inwariancji na płaszczyźnie treściowej” (oryg. „Die ÜE ist das jeweils kleinste Segment des AS-Textes, für das dank der potentiellen Äquivalenzbeziehungen ein Segment im ZS-Text gesetzt werden kann, das die Bedingungen der Invarianz auf der Inhaltsebene erfüllt”) (Kade 1968: 90).

⁸ Najbardziej jaskrawa różnica między badaniami obu dyscyplin ujawnia się w podejściu do materiału przekładowego. Językoznawcy poszukują „dobrych”, „właściwych”, „normatywnych” (por. Bogusławski 2013; Sinner 2017) tłumaczeń, które zawierają „kanoniczne” ekwiwalenty. Tymczasem „izolowane segmenty językowe, które należy w ciemno tłumaczyć »zgodnie ze wzorem«, nie odpowiadają rzeczywistości praktyki tłumaczeniowej” (oryg. „Isolierte Sprachfragmente, die ins Blaue hinein »mustergültig« übersetzt werden sollen, entsprechen der Realität der Berufspraxis nicht”) (Snell-Hornby 1996: 19). Współcześni przekładoznawcy, coraz częściej prowadzący badania na tekstach równoległych, uznają tłumaczenia po prostu za możliwe warianty oryginałów (por. Bralewski 2012; Lewicki 2017).

uznawanie paralelizmu językowego w przekładzie za stan „normalny” czy pożądany, a wszelkich odstępstw od niego za wyjątki czy naruszenia, a może nawet przejawy „niewierności” przekładu jest niesłuszne, bo ignoruje międzytekstowy charakter ekwiwalencji (Lewicki 2017: 143).

Sama natura jednostki tłumaczenia nie jest łatwo uchwytna. Nie wiadomo, czy stanowi ją najmniejszy odcinek, który da się przetłumaczyć, czy konstrukcja, której rozmiary każdorazowo określa tłumacz, a także komu jest ona potrzebna i w jakiej sytuacji (por. Sorvali 2004: 354). Na podstawie badań ankietowych profesjonalnych tłumaczy Irma Sorvali (1994) stwierdziła, że nie jest ona potrzebna tłumaczowi, który w ogóle nie dzieli tekstu na jednostki, dopóki tłumaczenie idzie sprawnie, a ewentualne problemy tłumaczeniowe mogą dotyczyć wyrażen o dowolnych rozmiarach. Tekst w procesie przekładu ulega zresztą zmianom, kiedy wraca się do już przetłumaczonych fragmentów i poprawia je (Sorvali 2004: 355–361). Badania potwierdzają, że rozmiary jednostek tłumaczenia różnią się w zależności od stopnia profesjonalności tłumaczenia – u tłumaczy zawodowych są one dłuższe, co sprawia, że teksty są bardziej akceptowalne (adekwatne) w kulturze docelowej (por. Kußmaul, Hönig 1998; Malmkjær 1998).

Jednostka tłumaczenia jest więc pojęciem wyznaczanym *a posteriori* i niekoniecznie odbijającym proces przekładu. Z perspektywy badacza mogą to być wyrazy lub leksemy, frazy, frazemy, zdania, a nawet teksty (por. np. Koller 1979/2011; Lewicki 2017). Dla odbiorcy docelowego są to raczej mniejsze jednostki syntaktyczne – Kirsten Malmkjær (1998) proponuje uznać za nią podstawową strukturę zdaniową (*clause*), bo to zdania, a nie mniejsze jednostki są istotne w rozumieniu tekstu. Potwierdzają to dane obrazujące perspektywę nadawcy wtórnego – ankietowani przez Irmę Sorvali (1994: 80–81) tłumacze twierdzili, że jednostka tłumaczenia jest raczej dłuższa niż słowo, a nawet jeśli uznawali za nią tekst, to zaznaczali, że tłumaczą go partiami. 60% respondentów wskazało na jednostki takie jak zdania, akapity czy myśli (*sentences, clauses, parts of sentences, paragraphs, ideas*), a 20% twierdziło, że zależą one od konkretnego tekstu.

Quasi-narzędnik jako jednostka tłumaczenia z jednej strony jest łatwy do uchwycenia, ponieważ ma stałą strukturę (przymiotnik + rzeczownik), z drugiej kłopotliwy ze względu na swój związek z (obligatoryjnie występującym w wypowiedzeniu) czasownikiem, który – oddany w innym języku – może narzucać wyrażeniom go komentującym jakieś ograniczenia semantyczne lub składniowe lub sam obejmować znaczenie wyjściowego czasownika i jego adwerbialnego określenia (por. niżej przykłady (7) i (8)).

2. Quasi-narzędniki w słownikach dwujęzycznych

Ze względu na cechy semantyczne Maria Frankowska (1982: 67-108) wyróżniła dwie grupy formalnych narzędników: 1) motywowane przez inkorporację (np. *patrzeć smutnymi oczami*) i 2) przez nominalizację (np. *patrzeć smutnym wzrokiem, iść szybkim krokiem*). Przez inkorporację badaczka rozumie „zjawisko semantyczne, które polega na tym, że argument, konieczny do wykonania danej czynności, jest już jednoznacznie zawarty w treści czasownika nazywającego tę czynność” (Frankowska 1982: 67). Z kolei w wyrażeniach opartych na nominalizacji czasownik i rzeczownik motywują się słowotwórczo (*uśmiechać się nieśmiałym uśmiechem, żyć pełnym życiem*) lub tylko semantycznie (*wpatrywać się niewidzącym spojrzeniem, odczytać gardłowym głosem*). Narzędnikowe grupy imienne tego ostatniego typu reprezentuje według Frankowskiej niewiele leksemów: *głos, ton; wzrok, spojrzenie; krok; ruch, gest*. Ponieważ te często przywoływane jako przykłady narzędników tautologicznych wyrażenia stanowią zamkniętą grupę⁹, przyjrzyć się właśnie ich obrazowi w słownikach dwujęzycznych.

Przedmiotem analizy stały się trzy najobszerniejsze dzieła leksykograficzne tego typu: największy z powojennych leksykonów polsko-niemieckich¹⁰ słownik pod redakcją Jana Pipreka i Juliusza Ippoldta (WSPN Pipr/Ipp), powstały w złotym wieku leksykografii polskiej (1971-1974), oraz współczesny mu popularny¹¹ słownik pod redakcją Andrzeja Bzdęgi, Jana Chodery i Stefana Kubicy (PSPN, 1973), oba przywoływane tu w wydaniach współczesnych, wreszcie najnowszy słownik PWN-u pod redakcją Józefa Wiktorowicza i Agnieszki Frączek z 2008 r. (WSPN Wikt/Fr). Zakres i sposób rejestrowania konstrukcji quasi-narzędnikowych przez te dzieła leksykograficzne ukazuje poniższa tabela.

⁹ Gwoli ścisłości należy dodać, że mogą być one zastąpione przez równo- lub bliskoznaczniki albo hiponimy, np. *krokiem przez chodem, susami, skokami, truchtem* itp.

¹⁰ Zob. Frączek, Lipczuk 2004: 135.

¹¹ Zob. Frączek, Lipczuk 2004: 127.

Frazy quasi-narzędnikowe w WSPN Pipr/Ipp, PSPN i WSPN Wikł/Fr

Hasło	WSPN Pipr/Ipp	PSPN	WSPN Wikł/Fr
GŁOS	przytłumionym ~em mit dumpfer <gedämpfter> Stimme; zmienionym ~em mit verstellter Stimme; podniesionym ~em mit erhobener Stimme; drżącym ~em mit zitternder <bebender> Stimme; do-nośnym <ostrym> ~em mit lauter <scharfer> Stimme; pewnym ~em mit sicherer Stimme; przeraźliwym ~em wołać o pomoc mit gellender Stimme um Hilfe rufen	pełnym ~em mit voller Stimme; przemawiać anielskim ~em mit Engelszungen reden	drżącym ~em mit zitternder a. bebender Stimme
TON	mówiła łagodnym <spokojnym> ~em sie sprach in sanftem <ruhigem> Ton; przemawiać ~em mentorskim im Lehrton <im Ton eines Schulmeisters> reden	-	-
WZROK	-	-	-
SPOJRZENIE	-	-	-
KROK	iść ~iem cichym <ciężkim, dostojnym, elastycznym, kołyszącym się> einen leisen <schweren, steifen, stolzen, elastischen, schwankenden> Gang haben; chwiejnym <szybkim, powolnym, niepewnym> ~iem schwankenden <schnellen, langsamen, unsicheren> Schrittes, mit schwankenden <schnellen, langsamen, unsicheren> Schritten; poruszać się żółwim ~iem sich in einem schwankenden Gang <sehr langsam> bewegen; zbliżał się szybkim ~iem er nahte mit schnellen Schritten	iść równym ~iem im Gleichschritt gehen, Tritt halten; szybkim ~iem mit schnellen <eiligen, hastigen> Schritten, <i>poet</i> beflügelten Schrittes; (po)wolnym ~iem in <mit> langsamem Schritt, mit langsamen Schritten, langsamen <bedächtigen> Schrittes	iść szybkim/wolnym ~iem schnellen/langsamem Schrittes gehen
RUCH	mimowolnym ~em ręki mit einer unwillkürlichen Handbewegung	-	-
GEST	szerokim ~em wskazał mi miejsce przy stole mit weit ausholender Handbewegung wies er mir einen Platz am Tisch an	rozkazującym ~em mit einer gebieterischen Gebärde	-

Źródło: oprac. własne.

Jak wynika z zestawienia, w słowniku najnowszym (WSPN Wikł/Fr) frazy quasi-narzędnikowe zostały potraktowane w sposób nieodpowiadający ich

statusowi w polszczyźnie (frekwencji w tekstach) i ewentualnym problemom wynikającym z ich oddawania w przekładzie (por. 3). Redaktorzy ograniczyli się do dwóch wyrażen, z których jednemu (_ *glosem*) jako odpowiednik przyporządkowano wyrażenie przyimkowe z *mit*, a drugiemu (_ *krokiem*) frazę dopełniaczową (genetivus absolutus), co notabene nie odpowiada rzeczywistości przekładowej, fraza *mit _ Schritten* jest bowiem w tekstach częstsza niż konstrukcja dopełniaczowa.

Niewiele więcej quasi-narzędników zarejestrował PSPN. Pozytywnie należy ocenić fakt, że w hasło KROK (pominąwszy wyrażenie *równym krokiem*) jako odpowiedniki polskich konstrukcji na pierwszym miejscu pojawiają się frazy przyimkowe z *mit* oraz ukazanie wariantywności *mit _ Schritt / mit _ Schritten*. Z drugiej jednak strony trudno oprzeć się wrażeniu, że słownik ten notuje konstrukcje przypadkowe, jak *anielskim glosem*¹², któremu na dodatek przypisano nieadekwatny odpowiednik¹³, czy *mit einer gebieterischen Gebärde* jako ekwiwalent frazy *rozkazującym gestem*¹⁴.

Najbogatsza jest reprezentacja quasi-narzędników w WSPN Pipr/Ipp¹⁵, z którego dowiadujemy się, że mogą im odpowiadać frazy: *mit _ Stimme / Schritten / Bewegung, in _ Ton* lub dopełniaczowa konstrukcja absolutna *_ Schrittes*, a miejsca walencyjne są wypełniane przez różnorodne przymiotniki (por. GŁOS, TON i KROK), co sugeruje, że podane frazy stanowią tylko możliwości użycia tych konstrukcji. Jako wady opisu należy wskazać w hasło KROK podanie w pierwszym i trzecim przykładzie rzadkich w tekstach¹⁶ odpowiedników *_ Gang haben / sich in einem _ Gang bewegen*, a w drugim na pierwszym miejscu konstrukcji absolutnej.

¹² W wersji zrównoważonej NKJP występuje ona 5 razy, podczas gdy rejestrowane w WSPN Wikt/Fr i WSPN Pipr/Ipp *drżącym glosem* jest poświadczony 274 razy.

¹³ *Duden Universalwörterbuch* podaje, że *mit Engelszungen* znaczy ‘mit großer Beredsamkeit, Eindringlichkeit’, tymczasem polskie *anielskim glosem* oznacza raczej ‘delikatnie, z wdziękiem właściwym aniołom, tak że przyjemnie tego słuchać’ (por. USJP ANIELSKI 2 ‘dobry i łagodny’).

¹⁴ W zebranych przeze mnie korpusie równoległym *_ gestem* zostało oddane przez *mit _ Gebärde* tylko 1 raz na 27 poświadczeń. Najczęstszym ekwiwalentem tekstowym tego quasi-narzędnika jest fraza *mit _ Geste* (78%).

¹⁵ Potwierdza się zatem teza Agnieszki Frączek i Ryszarda Lipczuka (2004: 145), że do zalet tego słownika należą między innymi „obszerny i wszechstronny opis mikrostrukturalny, bogactwo kontekstów, w tym kolokacji, przykładów zdaniowych i frazeologizmów”.

¹⁶ O ile w ogóle w nich występują. W moim korpusie na 74 odpowiedników tej frazy quasi-narzędnikowej *Gang* nie pojawił się ani razu. Na to, że „niektóre odpowiedniości tzw. systemowe (formalne) nigdy nie pojawiają się w innych tekstach niż słowniki dwujęzyczne”, zwraca uwagę Dariusz Bralewski (2012: 13).

3. Quasi-narzędniki w tekstach równoległych

Wśród wielu wad leksykografii dwujęzycznej Tadeusz Piotrowski wymienia

wymóg użycia jako ekwiwalentu takiej jednostki leksykalnej L1, która odpowiada złożoności syntagmatycznej wyrażenia w L2, a także która jest zaświadczona i zleksykalizowana w języku L1 (Piotrowski 2011: 51).

Według badacza ma to związek z wiarą użytkowników słowników (i dodajmy, niektórych językoznawców konfrontatywnych), że takich odpowiedników można użyć w tzw. tłumaczeniu dosłownym. Translatoryczne badania korpusowe Dariusza Bralewskiego (2012: 75-96) pokazały jednak, że przekład dosłowny, w którym tłumacz posługuje się wyłącznie tzw. ekwiwalentami słownikowymi, jest mitem. W stałe odpowiedniki nadal zdają się (chcą) wierzyć językoznawcy kontrastywiści i glottodydaktycy, którzy spośród tłumaczeń wybierają, jak to określił Jörn Albrecht (2005: 164), te „grzeczne i szkolne” (*brave, schulmäßige*). Nie ma to nic wspólnego z realnością tłumaczenia, ekwiwalencja bowiem jest relacją niezwiązaną z konkretnym poziomem językowym, ponieważ ten sam wycinek rzeczywistości w różnych językach może być opisywany za pomocą odmiennych konstrukcji. Odpowiedniki przekładowe nie muszą być tożsame pod względem formalnym, konfrontacja przekładowa nie dotyczy bowiem jednostek języków, lecz ich funkcjonowania w komunikacji (por. np. Gladrow 1990: 478; Bralewski 2012: 207-208; Lewicki 2017: 141-143).

Przyjrzyjmy się zatem realnym odpowiednikom tłumaczeniowym quasi-narzędników na przykładzie najdokładniej opisanych w WSPN Pipr/Ipp fraz *_głosem* i *_krokiem*¹⁷. W tekstach równoległych odpowiadają im następujące konstrukcje:

- (1) [...] powiedziała *ściszonym głosem* portierka. (AS/T/O: 205) → [...] sagte die Empfangsdame *mit gedämpfter Stimme*. (AS/T/T: 219)
- (2) *Szybkim krokiem* przeszła kilkadziesiąt metrów [...]. (OT/B/O: 340) → *Mit raschen Schritten* ging sie die paar Dutzend Meter [...]. (OT/B/T: 346)
- (3) [...] mówi *bardzo cichym głosem*. (ST/D/O: 156) → [...] sagt er *sehr leise*. (ST/D/T: 166)

¹⁷ Konstrukcje oparte na innych rzeczownikach mogą mieć jeszcze inne, specyficzne dla nich, typy odpowiedników.

- (4) [...] wyjmuje plik banknotów, chowa i odchodzi *szybkim krokiem*. (AS/T/O: 169) → [...] ein Bündel Geldscheine herausnimmt, sie einsteckt und sich *schnell* entfernt. (AS/T/T: 182)
- (5) [...] powtórzył Rewe *beznamiętnym głosem*, jakby te komplementy nie zrobiły na nim większego wrażenia [...] (MK/FB/O: 236) → [...] wiederholte Rewe *teilnahmslos*, als hätten Mocks Komplimente keinen sonderlichen Eindruck auf ihn gemacht [...] (MK/FB/T: 229)
- (6) Wstał i *pewnym krokiem* ruszył do przedwojennej serwantki. (KB/P/O: 135) → Dann stand er auf, marschierte *entschlossen* auf das Büffet zu, das noch aus Vorkriegszeit stammte [...]. (KB/P/T: 146)
- (7) Szczupły schylił głowę i rzekł *proszącym głosem*: [...] (MK/SB/O: 132) → Der Schlanke neigte den Kopf und *bettelte*: [...] (MK/SB/T: 152)
- (8) [...] Mock ruszył *szybkim krokiem*, ciągnąc za kołnierz Pohlera. (MK/GM/O: 51) → Mock *lieflos*, zog dabei Pohler am Kragen mit sich. (MK/GM/T: 54)
- (9) [...] mówią do siebie spokojnie i przyjaźnie, a potem żegnają się *wzniesionymi o jeden ton głosami* [...] (AS/T/O: 306) → [...] und die ganze Zeit redeten sie ruhig und freundlich miteinander, dann verabschiedeten sie sich, *die Stimme einen Ton höher* [...] (AS/T/T: 330)
- (10) Podszedł *szybkim krokiem* do adlera. (MK/GM/O: 47) → *Schnellen Schrittes* ging er auf seinen Adler zu. (MK/GM/T: 50)
- (11) – Co ty mówisz? – odezwał się *nieswoim głosem*. (SL/S/O: 19) → „Was sagst du da?!“, äußerte ich, und *die Stimme war nicht meine*. (SL/S/T: 24)

Jak widać, odpowiedniki quasi-narzędników w tekstach docelowych są różnorodne. Teoretycznie są one zastępowalne przez adverbialne o kształcie frazy przyimkowej z *mit* ((1)-(2)) (por. Schröder 1981; Kubaszczyk 2007b), ich funkcja w wypowiedzeniu umożliwia też użycie przysłówka jako ekwiwalentu ((3)-(4)). Faktycznie jednak możliwości jest więcej, np. przysówek (przymiotnik?) w funkcji predykatu sekundarnego ((5)-(6)), czasownik ((7)-(8)), konstrukcja absolutna – biernikowa (9) lub dopełniaczowa (10), wreszcie zdanie (11). Każde z tych rozwiązań jest naturalne w docelowym systemie językowym. Każde z nich też rodzi osobne problemy, jeśli chodzi o stopień ekwiwalencji (zarówno denotatywnej, jak i konotatywnej czy pragmatycznej¹⁸) z wyjściową frazą quasi-narzędnikową.

¹⁸ Ekwiwalencję rozumiem jako zjawisko względne, tzn. przy jej wyznaczeniu zawsze należy wskazać punkt odniesienia, poziom językowy, na którym operuje (por. Lewicki 2017: 146-149). W tym miejscu korzystam z najbardziej wieloaspektowej teorii Wernera Kollera (1979/2011),

I tak na przykład: Większość badaczy jest przekonana, że formy narzędnikowe są nacechowane stylistycznie względem równoznacznych z nimi przysłówków (por. Sinielnikoff 1960; Heinz 1965; Frankowska 1982), tym samym odpowiedniki ukazane w (3) i (4) byłyby nieekwiwalentne stylistycznie. Tezie o nacechowaniu stylistycznym quasi-narzędników przeczą jednak obserwacje na materiale jednego języka (por. Kubicka 2018) oraz przekładowe (por. Maas 2007). Podobne pytania natury stylistycznej budzi zastąpienie narzędnikowej konstrukcji absolutnej konstrukcją biernikową (9) lub dopełniaczową (10), z których ta ostatnia w niemczyźnie jest nacechowana (por. np. Oštir 2009; Perrig 2010). Jeśli założymy, że QN pełni funkcję przysłówka w tym sensie, że komentuje akcję nazywaną przez czasownik, to nieekwiwalentne semantycznie byłyby odpowiedniki we fragmentach (5) i (6), gdyż pełnią one funkcję predykatów sekundarnych, tj. komentują zarówno akcję, jak i właściwości agensa, i według niektórych badaczy nie są adwerbialiami (por. Kubicka 2016). Można też się zastanawiać nad tym, czy w wypowiedzeniach (7) i (8), w których złożone frazy czasownikowo-adwerbialne (*rzekł proszącym głosem, ruszył szybkim krokiem*) tłumacz zastąpił czasownikami (*betteln, loslaufen*), została zachowana ekwiwalencja denotatywna. Wątpliwości budzi wreszcie zmiana struktury tematyczno-rematycznej w (11), gdzie w polskim oryginale jest mowa o agencie (*odezwałem się*), a w niemieckim tłumaczeniu o głosie agensa (*die Stimme war nicht meine*) – czy w takim razie oba teksty mówią o tym samym (por. np. Koenitz 1987; Doherty 1999; Gerzymisch-Arbogast 2004)?

4. Gramatyka w słownikach?

Wszystkie te aspekty mogą być (i są) przedmiotem osobnych rozpraw, ale – przynajmniej szczerze – nie będą one interesować leksykografa. Leksykograf powinien wiedzieć, że nie jest prawdą, jakoby w języku docelowym istniały względnie stałe odpowiedniki wyrażen języka wyjściowego. Użytkownik słownika zaś powinien zdawać sobie sprawę z tego, że słowniki podają jakiś ekwiwalent, czasem niezbyt trafny, który jednak pozwala uruchomić procesy

który wyróżnił pięć punktów odniesienia (*Bezugsrahmen*) i pięć typów ekwiwalencji: 1) pozajęzykowy stan rzeczy (treść) – ekwiwalencja denotatywna, 2) sposób werbalizacji (stylistyczne ukształtowanie tekstu) – ekwiwalencja konotatywna, 3) docelowe normy tekstowe – ekwiwalencja tekstwonormatywna, 4) oddziaływanie na odbiorcę – ekwiwalencja pragmatyczna, 5) estetyczne, formalne i indywidualne cechy tekstu – ekwiwalencja formalno-estetyczna. W konkretnej sytuacji to tłumacz decyduje, które z nich należy w tekście docelowym zachować i w jakiej kolejności je uwzględnić.

asocjacyjne i znaleźć wyrażenia właściwe w danej sytuacji (por. Piotrowski 2011: 48-50). Wynika to z natury słownika dwujęzycznego, który

jest skrótowym zapisem wyniku analizy pewnej ilości sytuowanych tekstów w dwóch językach, jest zapisem pewnej nieprecyzyjnej dyspozycji tłumaczeniowej, którą można by tak opisać: w *pewnych* kontekstach języka L2 dany element leksykalny *można* czasem zastąpić przez element języka L1 (Piotrowski 2011: 51).

Cechą przekładu jest bowiem jego wariantywność, co sprawia, że te same wyrażenia użyte w tekstach wyjściowych bywają tłumaczone różnie. Roman Lewicki twierdzi nawet, że tłumacze mają skłonność do poszukiwania odpowiednika danego wyrażenia za każdym razem od nowa (por. Lewicki 1986: 124-125).

Ukazana wyżej realność tłumaczenia jest zatem niewątpliwie interesująca poznawczo, ale zdawanie z niej sprawy nie jest tym, czego od leksykografa oczekują użytkownicy słowników, nawet ci świadomi, uznający je za „pierwszą pomoc asocjacyjną”. O ile teksty monolingwalne możemy w celach badawczych podzielić na jednostki języka (rozumiane jako najmniejsze elementy znaczące), w bitemstach (oryginał + tłumaczenie) możemy wskazać (arbitralnie i *post factum*) jednostki tłumaczenia, o tyle w słownikach są hasłowane byty różnorodne – jednostki języka, jednostki tłumaczenia, ale też kolokacje czy inne doraźne połączenia. W wypadku konstrukcji quasi-narzędnikowej przedmiotem opisu nie może być jednostka języka, ta jest bowiem zbyt abstrakcyjna (rzeczownikowa forma narzędnika otwierająca miejsce dla przymiotnika). Nie będzie nią też jednostka tłumaczenia, która jest zbyt niestała (od leksemu po zdanie). Za jednostkę słownikową Tadeusz Piotrowski (2011: 52) proponuje uznać „wyraz w minimalnym kontekście”, który nazywa „wzorcem kolokacyjno-walencyjnym”. W naszym wypadku byłaby to sama fraza quasi-narzędnikowa lub – co jest korzystniejsze z punktu widzenia użytkownika – fraza z nadzędnikiem czasownikowym. Oddzielne ukazywanie możliwych wypełnień przymiotnikowych (por. GŁOS w WSPN Pipr/Ipp) nie sugeruje, że możliwe są również inne, dlatego też nie powinno się poprzestawać na jednym lub dwóch bardzo podobnych wypełnieniach przymiotnikowych (jak w WSPN Wikt/Fr). Pod tym względem sensowne wydaje się rozwiązanie zaproponowane w hasle KROK w WSPN Pipr/Ipp. Wypełnienia przymiotnikowe należałoby jednak uporządkować semantycznie, wybierając te, które mają największą frekwencję¹⁹, a więc np. <*tanecznym, majesta-*

¹⁹ Co łatwo sprawdzić choćby w wyszukiwarce kolokacji w Narodowym Korpusie Języka Polskiego, por. Pęzik 2012: 265-270.

tycznym itp.> krokiem; <wolnym, spacerowym, szybkim, równym, chwiejnym, lekkim, ciężkim itp.> krokiem; <pewnym, zdecydowanym, energicznym itp.> krokiem, zwłaszcza że, jak się zdaje, poszczególne grupy semantyczne quasi-narzędników (właściwości fizyczne „narzędzia”, parametry fizyczne akcji, emocje przypisywane agensowi) dopuszczają inne ekwiwalenty, np. predykaty sekundarne z oczywistych względów pojawią się w kontekstach odnoszących się do emocji lub właściwości narzędzia. Na pytanie o to, w jaki sposób w słownikach ukazać odpowiedniki inne niż fraza z *mit* czy dopełniaczowa konstrukcja absolutna, trudno odpowiedzieć przed przeprowadzeniem kompleksowych badań na materiale równoległym, nie ulega jednak wątpliwości, że należy zanotować te najczęstsze, jak choćby *schnell* czy *langsam* dla *szybkim* i *wolnym krokiem*. Słownik nie musi pokazywać wszystkich możliwości tekstowych, bo byłby zbyt obszerny, a tym samym niepraktyczny²⁰, ale powinien pokazywać możliwości autentyczne i najczęstsze.

Źródła

- AS/T/O: Andrzej Stasiuk, Taksim, Wołowiec 2009 (¹2009).
- AS/T/T: Andrzej Stasiuk, Hinter der Blechwand, übers. v. Renate Schmidgall, Berlin 2013.
- KB/P/O: Katarzyna Bonda, Pochłaniacz, wyd. 2, Warszawa 2017 (¹2014).
- KB/P/T: Katarzyna Bonda, Das Mädchen aus dem Norden, übers. v. Paulina Schulz, München 2017.
- MK/FB/O: Marek Krajewski, Festung Breslau, wyd. 5, Warszawa 2011 (¹2006).
- MK/FB/T: Marek Krajewski, Festung Breslau, übers. v. Paulina Schulz, 2. Aufl., München 2011.
- MK/GM/O: Marek Krajewski, Głowa Minotaura, wyd. 3, Warszawa 2012 (¹2009).
- MK/GM/T: Marek Krajewski, Finsternis in Breslau, übers. v. Paulina Schulz, 2. Aufl., Berlin 2013.
- MK/SB/O: Marek Krajewski, Śmierć w Breslau, Kraków 2010 (¹1999).
- MK/SB/T: Marek Krajewski, Tod in Breslau, übers. v. Doreen Daume, 3. Aufl., München 2011.
- OT/B/O: Olga Tokarczuk, Bieguni, wyd. 2, Kraków 2014 (¹2007).
- OT/B/T: Olga Tokarczuk, Unrast, übers. v. Esther Kinsky, München 2011.

²⁰ Por. naszą dyskusję z koncepcją słownika przekładowego Dariusza Bralewskiego w: Kubicka, Walkiewicz 2015.

- SL/S/O: Stanisław Lem, *Solaris*, Kraków 2013 (¹1961).
- SL/S/T: Stanisław Lem, *Solaris*, übers. v. Irmtraud Zimmermann-Göllheim, 6. Aufl., Berlin 2012.
- ST/D/O: Szczepan Twardoch, *Drach*, Kraków 2017 (¹2014).
- ST/D/T: Szczepan Twardoch, *Drach*, übers. v. Olaf Kühn, Berlin 2016.

Słowniki i korpusy

- Duden Universalwörterbuch, www.duden.de (dostęp: 25.04.2018).
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl (dostęp: 25.04.2018).
- PSPN: A. Bzdęga, J. Chodera, S. Kubica (red.), *Podręczny słownik polsko-niemiecki. Handwörterbuch Polnisch-Deutsch*, wyd. 16, Warszawa 1997 (¹1973).
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
- WSPN Pipr/Ipp: J. Piprek, J. Ippoldt et alii (red.), *Wielki słownik polsko-niemiecki. Großwörterbuch Polnisch-Deutsch*, wyd. 15, Warszawa 2002 (¹1971–1974).
- WSPN Wikt/Fr: J. Wiktorowicz, A. Frączek (red.), *Wielki słownik polsko-niemiecki PWN. Großwörterbuch Polnisch-Deutsch*, Warszawa 2008.

Literatura

- Albrecht J., 2005, *Übersetzung und Linguistik, Grundlagen der Übersetzungsforschung 2*, Tübingen.
- Bednarczyk A., 1999/2005, *Wybory translatorskie. Modyfikacje tekstu literackiego w przekładzie i kontekst asocjacyjny*, wyd. 2, Łask.
- Bogusławski A., 1976, Zagadnienie jednostek przekładowych, [w:] *Problemy językoznawstwa porównawczego. Materiały lingwistycznej sesji naukowej w Rzeszowie 20–21 XI 1971*, M. Bobran (red.), Rzeszów, s. 41–62.
- Bogusławski A., 2005, O operacjach przysłówkowych, [w:] *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, M. Grochowski (red.), Toruń, s. 15–44.
- Bogusławski A., 2013, Podstawy konfrontatywnej lingwistyki przekładowej, „Rozumienie, Interpretacja, Przekład”, 10, Łask.
- Bralewski D., 2012, Od przekładu do słownika. Korpus równoległy w redakcji słowników tłumaczeniowych, „Rozumienie, Interpretacja, Przekład”, 9, Łask.

- Dąmbska-Prokop U., 2000, Jednostki tłumaczenia, [w:] Mała encyklopedia przekładoznawstwa, U. Dąmbska-Prokop (red.), Częstochowa, s. 107–108.
- Doherty M. (red.), 1999, Sprachspezifische Aspekte der Informationsverteilung, „Studia Grammatica”, 47, Berlin.
- Engel U., 2000, Deutsch-polnische kontrastive Grammatik, Bd. 1–2, Warszawa.
- Frankowska M., 1982, Grupy imienne z determinatorem koniecznym w języku polskim, Warszawa–Poznań–Toruń.
- Frączek A., Lipczuk R., 2004, Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie. Historia i terażniejszość, Wołczkowo.
- Gerzymisch-Arbogast H., 2004, Theme-rheme organisation (TRO) and translation, [w:] Übersetzung. Translation. Traduction. Ein internationales Handbuch zur Übersetzungsforschung, H. Kittel et alii (red.), 1. Tlb., „Handbücher zur Sprach- und Kommunikationswissenschaft”, 26.1, Berlin–New York, s. 593–600.
- Gładrow W., 1990, Die Spezifik des Äquivalenzbegriffs der konfrontativen Linguistik, „Zeitschrift für Slawistik”, 35, s. 476–481.
- Górska E., 2000, Studium kontrastywne składni arabskich i polskich współczesnych tekstów literackich, Kraków.
- Heinz A., 1965/1988, System przypadkowy języka polskiego, [w:] A. Heinz, Język i językoznawstwo. Wybór prac, L. Bednarczuk (red.), Warszawa 1988, s. 312–415.
- Kade O., 1968, Zufall und Gesetzmäßigkeit in der Übersetzung, „Beihefte zur Zeitschrift Fremdsprachen”, 1, Leipzig.
- Kempf Z., 1978, Próba teorii przypadków, cz. 1, Opole.
- Koecke B., 1994, Diminutive im polnisch-deutschen Übersetzungsvergleich. Eine Studie zu Divergenzen und Konvergenzen im Gebrauch einer variierenden Bildung, „Slavistische Beiträge”, 314, München.
- Koenitz B., 1987, Thema-Rhema Gliederung und Translation, Leipzig.
- Koller W., 1979/2011, Einführung in die Übersetzungswissenschaft, wyd. 8 popr., Tübingen–Basel 2011.
- Königs F. G., 1981, Zur Frage der Übersetzungseinheit und ihre Relevanz für den Fremdsprachenunterricht, „Linguistische Berichte”, 74, s. 82–103.
- Kubaszczyk J., 2006, Przekład substantywizowanych wyrazów przymiotnych z języka niemieckiego na język polski, Poznań.
- Kubaszczyk J., 2007a, Substantywizowany czasownik w przekładzie z języka niemieckiego na język polski, Poznań.
- Kubaszczyk J., 2007b, Wizja świata, gramatyka i przekładalność, na przykła-

- dzie specyficznego użycia narzędnika w *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza, [w:] *Językowy obraz świata w oryginale i przekładzie. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie w dniach 25–27 listopada 2005*, A. Szczęsny, K. Hejwowski (red.), Siedlce, s. 159–171.
- Kubaszczuk J., 2009, *Sexus i genus w przekładzie jako problem gramatyczny i kulturowy*, [w:] *50 lat polskiej translatoryki. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie w dniach 23–25 listopada 2007*, K. Hejwowski, A. Szczęsny, U. Topczewska (red.), Warszawa, s. 377–385.
- Kubaszczuk J., 2011, *Wortbilder und Übersetzungsbilder. Eine Untersuchung zur Wortbildung als Bildbildung im Kontext der Übersetzungswissenschaft*, Poznań.
- Kubicka E., 2013, [rec.:] Danuta Rytel-Schwarz, Alina Jurasz, Lesław Cirko, Ulrich Engel, 2012, *Deutsch-polnische kontrastive Grammatik*, Bd. 4: *Die unflektierbaren Wörter*, 2. neu bearb. und ergänzte Aufl., Hildesheim–Zürich–New York: Georg Olms Verlag (Westostpassagen. Slawistische Forschungen und Texte, Bd. 14.4), ss. 395, „*Linguistica Copernicana*”, 9, s. 315–323.
- Kubicka E., 2016, *Deutsche sekundäre Prädikate in polnischen Übersetzungen*, [w:] *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLY-SLAV)*, Bd. 19, E. Gutiérrez Rubio, E. Kislova, E. Kubicka (red.), „*Die Welt der Slaven*”, 60, Wiesbaden, s. 155–164.
- Kubicka E., 2018, *Czy mówiąc prostszym językiem, mówimy prościej? Formalnie narzędnikowe frazy charakteryzujące mówienie*, „*LingVaria*”, 28, s. 79–90.
- Kubicka E., Walkiewicz A., 2015, *Co tłumaczy słownik przekładowy? Uwagi na marginesie pracy Dariusza Bralewskiego Od przekładu do słownika. Korpus równoległy w redakcji słowników tłumaczeniowych*, Łask 2012 („*Rozumienie – Interpretacja – Przekład*”, t. 9), 643 strony, „*Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu*”, 10, s. 315–324.
- Kuśmaul P., Hönl H. G., 1998, *Einblicke in mentale Prozesse beim Übersetzen*, [w:] *Handbuch Translation*, M. Snell-Hornby et alii (red.), Tübingen, s. 170–178.
- Lewicki R., 1986, *Przekład wobec zjawisk ponadstandardowych. Na materiale polskich przekładów współczesnej prozy rosyjskiej*, Lublin.
- Lewicki R., 2017, *Zagadnienia lingwistyki przekładu*, Lublin.
- Łoś J., 1904, *Funkcye narzędnika w języku polskim*, Kraków.

- Maas U., 2007, Syntaktische Reduplikation: stilistische Ressource vs. grammatische Form. Sprachbaudifferenzen in semitischen und indoeuropäischen Sprachen, [w:] Wiederholung, Parallelismus, Reduplikation. Strategien der multiplen Strukturanwendung, A. Ammann, A. Urdze (red.), Bochum, s. 1–28.
- Malmkjaer K., 1998, Unit of translation, [w:] Routledge encyclopedia of translation studies, M. Baker, K. Malmkjaer (red.), London–New York, s. 286–288.
- Neubert A., 1986, Translatorische Relativität, [w:] Übersetzungswissenschaft – eine Neuorientierung. Zur Integrierung von Theorie und Praxis, M. Snell-Hornby (red.), Tübingen, s. 85–105.
- Nowakowska J., 1933, Określniki sposobu w języku polskim. (Studjum opisowe), Lwów.
- Oštir A. L., 2009, Genitiv, [w:] Deutsche Morphologie, E. Hentschel, P. M. Vogel (red.), Berlin–New York, s. 113–132.
- Perrig G., 2010, Adverbialer Kasus, [w:] Deutsche Grammatik, E. Hentschel (red.), Berlin–New York, s. 19.
- Pęzik P., 2012, Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP, [w:] Narodowy Korpus Języka Polskiego, A. Przepiórkowski et al. (red.), Warszawa, s. 253–273.
- Piotrowski T., 2011, Ekwiwalencja w słownikach dwujęzycznych, [w:] Na tropach tłumaczeń. W poszukiwaniu odpowiedników przekładowych, W. Chlebda (red.), Opole, s. 45–69.
- Rytel-Schwarz D., Jurasz A., Cirko L., Engel U., 2012, Deutsch-polnische kontrastive Grammatik, Bd. 4: Die unflektierbaren Wörter, wyd. 2 popr. i uzup., „Westostpassagen. Slawistische Forschungen und Texte”, 14.4, Hildesheim–Zürich–New York.
- Schröder J., 1981, Zum Vergleich des semantischen Instrumentalis im Polnischen und Deutschen, „Linguistische Arbeitsberichte”, 29, s. 15–20.
- Sinielnikoff R., 1960, Narzędnik tautologiczny w poezji Juliana Tuwima, „Poradnik Językowy”, 5, s. 193–207.
- Sinner C., 2017, Sprachvergleich auf der Grundlage von Übersetzungen?, [w:] Sprachvergleich und Übersetzung. Die romanischen Sprachen im Kontrast zum Deutschen. Romanistisches Kolloquium XXIX, W. Dahmen et alii (red.), „Tübinger Beiträge zur Linguistik”, 553, Tübingen, s. 3–27.
- Snell-Hornby, M., 1996, Übersetzungswissenschaft: eine neue Disziplin für eine alte Kunst?, [w:] M. Snell-Hornby, Translation and Text. Ausgewählte Vorträge, M. Kadric, K. Kaindl (red.), Wien, s. 9–24.
- Sorvali I., 1994, Översättare och översättningsprocess, Uleåborg.

- Sorvali I., 2004, The problem of the unit of translation. A linguistic perspective, [w:] *Übersetzung. Translation. Traduction. Ein internationales Handbuch zur Übersetzungsforschung*, 1. Tlb., H. Kittel et alii (red.), „Handbücher zur Sprach- und Kommunikationswissenschaft”, 26.1, Berlin–New York, s. 354-362.
- Tabakowska E., 2015, *Myśl językoznawcza z myślą o przekładzie*. Wybór prac, P. de Bończa Bukowski, M. Heydel (red.), Kraków.
- Thiel G., 1990, *Übersetzungseinheiten. Theoretisches Prinzip – didaktisches Instrument*, [w:] *Übersetzungswissenschaft. Ergebnisse und Perspektiven*. Festschrift für Wolfram Wills zum 65. Geburtstag, R. Arntz, G. Thome (red.), Tübingen, s. 184-190.
- TTT: J. Lukszyn (red.), *Tezaurus terminologii translatorycznej*, Warszawa 1989.

Units of translation and equivalents in dictionaries (on the example of Polish formal instrumentals and their German equivalents)

Summary

Using the example of Polish formal instrumentals, the paper presents the way grammatical constructions are registered in bilingual dictionaries. The author describes the nature of dictionary units, considering the fact that they are neither lexical units nor units of translation. She proposes to register the most frequent textual equivalents regardless of their structure, which does not need to be identical with the structure of a source construction. This solution stems from the fact that dictionaries need to reflect the actual language use if they are to be useful for translators.

Keywords: grammar in translation, formal instrumental, unit of translation, bilingual dictionaries

